

# Krzysztof Graczyk

---

## Niepoczytalność a zdolność nupturientów do wyrażenia zgody małżeńskiej

---

Studia Włocławskie 15, 80-92

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KRZYSZTOF GRACZYK

### NIEPOCZYTALNOŚĆ A ZDOLNOŚĆ NUPTURIENTÓW DO WYRAŻENIA ZGODY MAŁŻEŃSKIEJ

Niepoczytalność jest to określony stan psychiczny człowieka, polegający na tym, że nie rozpoznaje on znaczenia swoich czynów lub nie może kierować swoim postępowaniem. Przyczyną niepoczytalności może być niedorozwój umysłowy, choroba psychiczna lub inne zakłócenia czynności psychicznych. Z przytoczonej istoty niepoczytalności wynika, że jest to albo choroba intelektu, albo choroba woli.

W pierwszym przypadku człowiek nie rozpoznaje znaczenia swoich czynów, nie zdaje sobie sprawy, że są złe, zabronione. U większości ludzi chorych psychicznie lub niedorozwiniętych umysłowo występuje ta właśnie forma niepoczytalności.

W drugim przypadku, ze względu na zniesienie hamulców moralnych, człowiek dysponujący pełną świadomością nie może kierować swoim postępowaniem. Nie może się oprzeć pewnym bodźcom, chociaż zdaje sobie w pełni sprawę, że popełnia czyn zabroniony.

Wina jest uwarunkowana prawidłowym funkcjonowaniem świadomości i woli sprawcy. Dlatego niepoczytalność, której istota polega na wadliwym działaniu świadomości lub woli, należy do okoliczności wyłączających winę. Uniemożliwia przypisanie sprawcy winy, czyli stwierdzenie, że popełnia on czyn w sposób zawiniony.

Zakłócenie prawidłowego działania psychiki może występować z różnym natężeniem, od lekkiego upośledzenia niektórych czynności psychicznych, aż do całkowitego wyłączenia świadomości i woli. Dlatego obok niepoczytalności wyróżnia się także ograniczoną poczytalność. O ograniczonej poczytalności mówimy wtedy, gdy zdolność człowieka do rozpoznania znaczenia czynów lub kierowania postępowaniem nie jest całkowicie wyłączona, lecz tylko w znacznym stopniu ograniczona.

Ogólnie można powiedzieć, że niepoczytalność nie zwalnia od odpowiedzialności, jeżeli została przez sprawcę zawiniona<sup>1</sup>.

### **1. Ważność zgody małżeńskiej przy lekkiej niepoczytalności**

Spotyka się pogląd, iż osoby upośledzone umysłowo, jeśli już raz zdecydowały się na małżeństwo, wcześniej znajdując sobie kandydata, za nic nie chcą dopuścić do sytuacji, w której ponownie poczułyby się osamotnione, i to właśnie niejednokrotnie pomaga im sprostać wymaganiom życia we dwoje. Pogodzenie się z koniecznością ustępstw na rzecz współmałżonka przychodzi im nawet łatwiej niż osobom pełnosprawnym<sup>2</sup>. U osób umysłowo upośledzonych w stopniu lżejszym, które mogą sprawiać wrażenie rozgarniętych, można podejrzewać brak rozumienia istoty małżeństwa, a także mieć wątpliwości, czy są w stanie prawidłowo funkcjonować w małżeństwie. Fakt istnienia upośledzenia umysłowego, zarówno w przypadku mężczyzn jak i kobiet, w zasadzie uniemożliwia realizację zarówno dobra małżeństwa, jak i dobra potomstwa. Tego rodzaju małżeństwa ulegają najczęściej szybkiemu rozpadowi<sup>3</sup>.

#### **1.1. Konieczność braku niedojrzałości emocjonalnej**

Dojrzałość emocjonalna to modyfikacja pierwotnych mechanizmów regulacyjnych opartych na popędach i impulsach emocjonalnych w wyniku socjalizacji<sup>4</sup>. W procesie wychowania dochodzi do wyzbycia się przez człowieka form wyrażania emocji charakterystycznych dla okresu dzieciństwa. Osoba dojrzała emocjonalnie świadomie uczestniczy w otaczającej ją rzeczywistości, stosując rozsądek przy podejmowaniu decyzji i w relacjach interpersonalnych, a nie, jak dotychczas, kierując się tylko reakcjami emocjonalnymi. Zmiany w reakcjach polegają na wygaszeniu form wybuchowych, gwałtownych, nieodpowiednich dla danego bodźca i sytuacji. Przemiany te są rezultatem oddziaływań, które prowadzą do wyuczenia się, kiedy, w jaki sposób, w jakiej formie i w jakim stopniu mogą być zaspokajane poszczególne potrzeby<sup>5</sup>.

Wiele różnych czynników ma wpływ na dojrzałość małżeństwa. Jest to dojrzałość zarówno fizyczna jak i seksualna, psychiczna jak i stabilność finansowa. Niestety nie każdy, kto potrafi znaleźć dobrą pracę i zbudować dom, jest zdolny do zrozumienia swojego współmałżonka. I tu zachodzi potrzeba dojrzałości emocjonalnej. Emocje takie jak złość, strach, szczęście, miłość, zaskoczenie, odraza czy smutek muszą być prawidłowo odczuwane i przekazywane. W złości do rąk napływa

krę, dzięki czemu łatwiej jest chwycić za broń albo wymierzyć cios wrogowi. W strachu krę napływa do dużych mięśni szkieletowych, takich jak mięśnie nóg, dzięki czemu łatwiej jest rzucić się do ucieczki. Do głównych biologicznych zmian zachodzących w naszym organizmie w chwilach szczęścia należy zwiększona aktywność ośrodk mózgowego, który powstrzymuje uczucia negatywne i powoduje wzrost dostępnej nam energii oraz wyciszenie tych ośrodków, które generują trapiące i dokuczliwe myśli<sup>6</sup>.

Miłość, czułość i zadowolenie seksualne pociągają za sobą pobudzenie układu przywspółczulnego, co jest fizjologicznym przeciwieństwem mobilizacji organizmu do walki lub ucieczki spowodowanej przez strach i złość. Uniesienie brwi w chwili zdziwienia pozwala na szersze ogarnięcie spojrzeniem przedpoła, a jednocześnie zwiększa dopływ światła do siatkówki, dzięki temu dociera do nas więcej informacji. Grymas odrazy jest taki sam u ludzi na całym świecie i wysyła do odbiorcy identyczny przekaz – coś wstrętne smakuje lub pachnie albo też jest takie w metaforycznym ujęciu. Główną funkcją smutku jest niesienie pomocy w pogodzeniu się ze znaczną stratą, taką jak śmierć kogoś<sup>7</sup> bliskiego albo wielkie rozczarowanie. Z tych wszystkich emocji, jakie towarzyszą nam każdego dnia, najważniejsza w budowaniu wspólnoty jest empatia, czyli zdolność wczuwania się w przeżycia drugiej osoby, umiejętność zrozumienia ich, a nawet wywołania w sobie podobnych. By małżeństwo mogło być udane, jest ono warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym<sup>8</sup>. Niektórym się wydaje, że albo można mieć empatię, albo nie. Jest tak, że są osoby bardziej zwrócone na ludzi, i osoby, które zamykają się na kontakty z innymi. Empatia jednak nie jest czymś wrodzonym czy nie mogącym się zmienić. Każdy z nas ma w sobie ziarenko empatii. Jeżeli rozwija się ono w odpowiednich warunkach i na odpowiednim etapie rozwoju człowieka, osiąga ona swoją dojrzałość. Są jednak osoby, u których ten proces nigdy nie nastąpi. Małe dziecko nie ma umiejętności współodczuwania, wymaga od swojej mamy ciągłej uwagi, nie rozumiejąc, że potrzebuje ona czasu także dla siebie. Dziecko, które jest na etapie szkoły podstawowej, posiada zaczątki empatii, współodczuwa, ale nie potrafi przyjąć odpowiedzialności za dane emocje<sup>9</sup>.

Dojrzałość do małżeństwa wymaga opanowania wszystkich trzech poziomów odniesienia do drugiego człowieka: 1) zwrócenie siebie do niego, 2) umiejętność wczucia się w jego problem, 3) zdolność aktywnego oraz odpowiedzialnego działania dla jego dobra<sup>10</sup>.

## **1.2. Brak niezdolności do radzenia sobie z podstawowymi prawami i obowiązkami małżeńskimi**

Życie codzienne małżonków polega na wzajemnym ofiarnym dawaniu się sobie, na wzajemnym dopełnianiu się. Małżonkowie przebywają z sobą bardzo długo, codziennie oddziałując nawzajem na siebie, mają możliwość stałego doskonalenia się<sup>11</sup>. Świadcząc sobie pomoc we wszystkim, pomagają sobie także w spełnieniu przez każde z nich osobistego zadania, jakim jest doskonalenie własnej osobowości. Synod Rzymski z 1960 r. w statucie 493 wśród celów małżeństwa wymienia także rozwój osobowości<sup>12</sup>. Sobór Watykański II wyraźnie naucza, że: „rodzina jest szkołą bogatszego człowieczeństwa”. Aby zaś mogła ona osiągnąć pełnię swojego życia i posłannictwa, trzeba życzliwego, duchowego udzielania się i wspólnej wymiany myśli pomiędzy małżonkami<sup>13</sup>.

Idealna wizja współczesnego małżeństwa przedstawiałaby się jako równouprawnienie obojga małżonków. Kobieta i mężczyzna mają jednakowe zadania i role. Zarówno kobieta jak i mężczyzna mają mieć równy wpływ na wychowanie potomstwa, udział w finansowym zabezpieczeniu rodziny, ten sam podział obowiązków domowych. Każde z nich w równym stopniu musi mieć wpływ na decyzje, jakie zapadają w ich wspólnym domu. Zarówno kobieta jak i mężczyzna mają prawo do indywidualnego rozwoju swojej kariery zawodowej. Nie może być tak, że któreś z nich zabroni rozwoju drugiej osobie. Również kontakty towarzyskie, wychodzenie z domu ze znajomymi powinny być rozumiane i uwzględniane przez partnerów. Respektowanie chęci posiadania „chwili dla siebie”.

Niestety ta wizja idealnego małżeństwa nie jest wcale tak dobra, jak by się mogło wydawać. Najczęstszy błąd, jaki jest popełniany przez małżonków, to chęć dominacji jednej ze stron, przy czym skoro każda ma równe prawa, nikt nie ustępuje na rzecz drugiego. Rodzina jako mała społeczność wymaga, aby podejmowano w niej decyzję i przyjmowano wspólny kierunek we wszystkich sprawach. Decyzje, jakie zostaną podjęte, będą miały wpływ na funkcjonowanie całej rodziny. Kiedy między małżonkami nie ma jedności w decyzyjności, każda ze stron próbuje udowodnić, że racja leży po jej stronie, a decyzja, którą podejmuje, jest słuszna. Nikt również nie chce zrezygnować ze swojego stanowiska.

W ciągu ostatnich lat rolę dominującą w małżeństwie przejęły kobiety. Skoro ona rodzi dzieci, to ona decyduje o ich losie i wychowaniu. Podejmuje decyzję o rozpoczęciu kariery zawodowej, a dziecko wysłane jest do przedszkola lub do babci na wychowanie. Niestety, nie

zawsze kariera zawodowa szybko i mocno rozwijająca się idzie w parze z dobrze rozwijającą się i funkcjonującą rodziną. Zmęczenie i frustracja przynoszone do domu nie zapowiadają niczego dobrego. Pojawiają się pretensje i roszczenia kierowane zarówno do współmałżonka, jak i dzieci. Mężczyzna odsunięty „na drugi plan” bardzo często poszukuje swojego „ja” w alkoholu albo innych używkach lub całymi dniami siedząc przed telewizorem. Są również mężczyźni, którzy wbrew sobie potulnie wypełniają wszystkie polecenia swojej żony.

Istniejemy jako kobieta i mężczyzna i ponosimy wszelkie konsekwencje tego faktu. Dlatego zaryzykować można twierdzenie, że jedynie życie w zgodzie z tym faktem, zaakceptowanie kobiecości i męskości w małżeństwie stwarza szansę na jego powodzenie<sup>14</sup>. Z tej definicji wynika, że każdy z małżonków powinien przyjąć odpowiednią rolę w społeczności, jaką jest małżeństwo, a potem rodzina. W tym układzie to mężczyzna staje się głową rodziny. Do niego należy ostatnie słowo, jednak musi brać pod uwagę sugestie żony i dokładnie przemyśleć to, co ona proponuje.

Mąż powinien brać pod uwagę dobro całej rodziny i nigdy nie może o tym zapominać. Kobiety często boją się takiej sytuacji, ponieważ mąż może zawsze wykorzystać swoją pozycję to zaspokajania tylko swoich potrzeb. Jeżeli pojawiają się takie obawy, można mówić o problemach między małżonkami, ale również o osobistych problemach mężczyzny. Mężczyzna jest również opiekunem dla swojej rodziny i żony. Jeżeli tak ma być, mąż musi dokładnie znać potrzeby swojej rodziny. Musi on mieć wpływ na wychowanie dzieci oraz być informowany o wszystkich sprawach, które dotyczą jego domu.

Rola kobiety to prowadzenie domu, opieka nad dziećmi i wspieranie męża w podejmowaniu decyzji dotyczących ich rodziny. Ważne jest, aby małżonkowie ustalili podział obowiązków. Są kobiety, które same gotują, robią zakupy czy sprzątają, są jednak takie, które wolą te czynności wykonywać wraz z współmałżonkiem. Za każdym razem jednak, kiedy żona potrzebuje pomocy, mąż zawsze powinien chętnie to robić. Od małżonków zależy, jak będą się czuli po kilku latach wspólnego życia.

### **1.3. Zdolność rezygnacji na korzyść drugiej osoby**

Mężczyźni z upośledzeniami umysłowymi po zawarciu małżeństwa zupełnie nie są zainteresowani jego przyszłością oraz należyтым funkcjonowaniem rodziny. Na małżeństwo i żonę patrzą poprzez pryzmat seksu,

wyłącznie poprzez swoją przyjemność. Takiemu podejściu do małżeństwa towarzyszą zdrady małżeńskie oraz brutalność wobec żony, zwłaszcza gdy dochodzi nadużywanie alkoholu. Mężczyzna z upośledzeniem umysłowym nie rozumie potrzeb i zachowań swego dziecka. W związku z tym nie jest w stanie podjąć istotnych obowiązków wynikających z dobra potomstwa<sup>15</sup>.

Kobieta dotknięta upośledzeniem umysłowym przejawia rozwiązłość seksualną, nadużywa alkoholu, zauważa się jej uzależnienie od rodziny pochodzenia. Na skutek tak zaburzonych zachowań nie jest zdolna do nawiązania trwałych więzi z mężem, wzajemnego oddania się, świadczenia pomocy. Opieka nad dzieckiem przerasta jej możliwości psychiczne. Podobnie jak w przypadku mężczyzn, nie jest ona w stanie podjąć istotnych obowiązków, które wpływają z dobra potomstwa<sup>16</sup>.

## **2. Niezdolność do wyrażenia zgody małżeńskiej przy ciężkiej niepoczytalności**

Każdy człowiek zasadniczo jest zdolny do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich, a przypadki niezdolności należy traktować jako coś wyjątkowego. Tę wyjątkowość mogą powodować istotne odchylenia w stanie psychicznym nupturienta istniejące w chwili zawierania związku małżeńskiego. Wprawdzie w kanonie 1095 nr 3 prawodawca kodeksowy bardzo ogólnie określił przyczyny niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, zaznaczył jednak, że przyczyny te muszą być natury psychicznej. Pojęcie to można rozumieć szeroko jako wszelkie przyczyny mające związek z psychiką, a więc wszelkie odstępstwa od normalnego stanu psychicznego<sup>17</sup>.

U podstaw kanonu 1095 nr 3 leży kardynalna zasada wynikająca z prawa naturalnego, że nikt nie może zobowiązać się do tego, czego nie jest w stanie wypełnić. Kto zawiera umowę małżeńską, musi swoimi możliwościami psychicznymi gwarantować, że wywiąże się z przyjętych na siebie zobowiązań. Osoby, co do których istnieje pewność, że nie są w stanie wypełniać obowiązków małżeńskich, nie mogą być dopuszczone do małżeństwa<sup>18</sup>. Chodzi o wszystkie istotne obowiązki małżeńskie, gdyż niezdolność podjęcia choćby jednego z nich powoduje niezdolność wyrażenia skutecznej zgody małżeńskiej. W zasadzie prawie każde zaburzenie psychiczne może powodować niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Trzeba jednak pamiętać, że żadna anomalia psychiczna ani osobowościowa sama w sobie nie powoduje automatycznie

niezdolności do małżeństwa, powoduje ją dopiero wtedy, gdy wykaże się jej poważny negatywny wpływ na możliwość wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich<sup>19</sup>.

Ponieważ w opiniach sądowno-psychiatrycznych (psychologicznych) biegle wypowiadają się *ex post* na podstawie zebranego materiału dowodowego oraz wyniku bezpośredniego badania kontrahenta, mogą więc prześledzić funkcjonowanie opiniowanej osoby w małżeństwie i ocenić, czy rozpad pożycia małżeńskiego wynikał jednoznacznie z zaburzeń psychicznych (osobowościowych) kontrahenta. Kanonistyka określiła cztery przymioty, którymi powinna cechować się niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Są to: ciężkość, uprzedniość, trwałość i absolutność<sup>20</sup>.

**Ciężkość.** Według J. Cymbały<sup>21</sup> zaburzenie powodujące niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, aby miało znaczenie prawne, musi nie tylko wynikać z przyczyn natury psychicznej, lecz ponadto musi być na tyle poważne, żeby powodowało całkowitą niezdolność nupturienta do podjęcia jakiegoś istotnego obowiązku. Co do tego kryterium niezdolności panuje zgoda zarówno wśród sędziów, jak i w literaturze kanonistycznej.

**Uprzedniość.** Niezdolność, aby miała znaczenie prawne, musi występować w momencie zawierania małżeństwa. Objawy zaburzenia, które powodują niezdolność, nie zawsze muszą przejawiać się przed zawarciem małżeństwa w sposób dostatecznie wyraźny, nie muszą być jednoznaczne. Niezdolność nie powstaje nagle, niespodziewanie w momencie zawierania zgody małżeńskiej. Jeśli nie istniała wcześniej, nie istnieje i w momencie wyrażania zgody małżeńskiej. Część audytorów rotalnych za niezdolność uprzednią uznaje także tę, która ujawniła się bezpośrednio po ślubie, lecz pochodzi z przyczyny istniejącej już w momencie wyrażania zgody małżeńskiej<sup>22</sup>.

**Trwałość.** Zarówno w literaturze, jak i wśród sędziów dominuje pogląd, że niezdolność nie musi być trwała. Stwierdzenie niezdolności do podjęcia istotnego obowiązku małżeńskiego w momencie wyrażania zgody małżeńskiej pozwala stwierdzić nieważność tego małżeństwa. Według Sztymilera trwałość niezdolności jest poważnym środkiem dowodowym, pozwalającym odróżnić prawdziwą niezdolność od zwykłych trudności, jakie często występują w małżeństwach<sup>23</sup>.

**Absolutność.** Co do tego kryterium według Cymbały<sup>24</sup> nie ma jedności w poglądach; większość badaczy stoi na stanowisku, że nie jest



to kryterium konieczne. Część kanonistów wyraża jednak opinię, by niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich była absolutna, tzn. uniemożliwiała ich wypełnianie w stosunku do każdego partnera, gdyż przyjęcie jej relatywności sprowadziłoby poważne konsekwencje prawne. Według Szytchmiera dwa przymioty są absolutnie konieczne: niezdolność rzeczywista (prawdziwa, pewna) i towarzysząca wyrażaniu zgody małżeńskiej. Tylko w przypadkach, gdy stwierdzone przez biegłego zaburzenia natury psychicznej spełniają wymogi prawa kanonicznego, biegły może wypowiadać się o niezdolności opiniowanej osoby (kontrahenta) do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich<sup>25</sup>.

### 2.1. Niemożność podjęcia odpowiedzialności za drugą osobę

W myśl współczesnej doktryny i orzecznictwa istotne obowiązki małżeńskie wynikają z samej natury małżeństwa, jako wspólnoty całego życia. Chodzi zatem o obowiązki obejmujące dobro małżonków, dobro potomstwa, dobro jedności i dobro sakramentu. Wynikają one z celów małżeństwa, a cele małżeństwa wchodzą w zakres przedmiotu zgody małżeńskiej określonej w kanonach 1055 i 1056. Są to te wszystkie istotne prawa i obowiązki, które dotyczą istoty małżeństwa w tak fundamentalny sposób, że jeżeli braknie zdolności rozumienia ich albo sprostania im choćby w minimalnym stopniu, to skuteczna zgoda jest niemożliwa, a małżeństwo absolutnie nie może zaistnieć<sup>26</sup>.

Kodeks prawa kanonicznego nie określił istotnych obowiązków małżeńskich. Najważniejszym źródłem wyjaśniającym je są wyroki Roty Rzymskiej. Najczęściej wymienia się następujące obowiązki:

- a) obowiązek tworzenia małżeńskiej wspólnoty całego życia (*consortium totius vitae*),
- b) obowiązek relacji międzypersonalnej między małżonkami, w tym głównie więzi uczuciowej;
- c) obowiązek relacji trwałej, wiernej, wzajemnej i dożgonnej;
- d) obowiązek utrzymywania wspólnoty heteroseksualnej i pożycia małżeńskiego *humano modo*;
- e) obowiązek zrodzenia i wychowania potomstwa<sup>27</sup>.

Dobro małżonków (*bonum coniugum*) konkretyzuje się w ich wzajemnych relacjach, bez których nie byłaby możliwa wspólnota<sup>28</sup>. Według Szytchmiera chodzi tu o obowiązek nawiązania głębokich międzypersonalnych relacji małżeńskich. Dlatego niezdolnymi do zawarcia małżeństwa są ci nupturienci, którzy nie są zdolni do ofiarności i postawy altruistycznej

wobec współmałżonka. Taka postawa wymaga dojrzałości. Tylko ludzie o dojrzałej osobowości zdolni są stworzyć małżeńską wspólnotę całego życia i potem stale ją umacniać<sup>29</sup>.

Według Cymbały utworzenie wspólnoty całego życia lub, jak często się spotyka, wspólnoty życia i miłości, to najczęściej występujący istotny obowiązek małżeński, wymieniany i analizowany przez audytorów rotalnych w ich wyrokach<sup>30</sup>.

Cechą obowiązków małżeńskich jest to, że są one wzajemne, tzn. oboje małżonkowie mają względem siebie te same prawa i obowiązki, a zatem każdemu uprawnieniu jednego ze współmałżonków odpowiada obowiązek po stronie drugiego. Są one też niezmiennie, ciągłe i nieodwołalne. Sprawy te zostały unormowane w kanonie 1135 k.p.k., który stanowi, że każdemu z małżonków przysługują jednakowe obowiązki i prawa w tym, co dotyczy wspólnoty życia małżeńskiego. Jednakże osoba dotknięta wszelkimi zaburzeniami psychicznymi nie jest w pełni lub wcale wypełnić tych obowiązków<sup>31</sup>.

## **2.2. Zaburzenia w podejmowaniu decyzji**

Każdy człowiek, w odróżnieniu od zwierząt, posiada rozum, dzięki któremu może myśleć, poznawać, pamiętać czy kojarzyć. Ma różnego rodzaju emocje, które pozwalają mu reagować na otaczającą rzeczywistość śmiechem, złością, lękiem czy radością. Posiada również emocje, które pozwalają na wiele więcej: na kochanie, na poczucie bezpieczeństwa czy nienawiść i poczucie zagrożenia. Najważniejsza jednak tu jest wola, która jest dyspozycją psychiczną człowieka do świadomego i celowego regulowania postępowania, do podejmowania decyzji i wysiłków w celu realizacji pewnych działań, przyjęcia pewnych postaw, a zaniechania innych<sup>32</sup>. Rozum w tym przypadku sprawia, że człowiek ocenia rzeczywistość, która go otacza i potrafi poddać ją ocenie pod względem wartości. Dzięki niemu wie, kiedy coś jest dobre, a kiedy złe, co działa na jego korzyść, a co szkodzi, pozwala rozpoznawać przyjemne emocje, które niekoniecznie takie są w rzeczywistości. Wola natomiast pozwala człowiekowi na świadome podejmowanie wyboru i na tej podstawie może on pokierować swoim postępowaniem. Może podejmować rozmyślnie decyzję, do jakich wartości będzie dążył, a jakich będzie unikać w swoim życiu. Rozum i wola pozwalają człowiekowi zapanować nad emocjami<sup>33</sup>.

Przy niewłaściwym rozumowaniu człowiek nie jest w stanie podejmować właściwych decyzji. Kierować się będzie emocjami, które często

są zmienne i podlegają wahaniom. Wystarczą drobne zmiany, czy to w człowieku, czy w jego otoczeniu, a już zmieni się nasza reakcja w porównaniu do tego, co było przed chwilą. Emocje sprawiają, że odczuwane szczęście z posiadania czegoś, czy z odniesionego sukcesu bardzo szybko pomniejszy się. Tok takiego zachowania będzie się odnosił do wszystkich stref naszego życia. Niszczycielsko działa to na życie, jeśli decyzje podejmowane będą pod wpływem emocji<sup>34</sup>.

### **2.3. Brak możliwości sprostania obowiązkom rodzicielskim**

Po urodzeniu dziecka rolą matki jest zaspokajanie jego podstawowych potrzeb. To ona już w pierwszej fazie jego życia płodowego nawiązała z dzieckiem niezwykłą więź. Czas karmienia piersią też ma wpływ na zacieśnianie więzów między dzieckiem a jego matką. W następnych fazach zwiększa się rola ojca w wychowaniu dziecka, a potem reszty rodziny. Jest to specyficzna forma odpowiedzialności za drugiego człowieka, którą nazywamy rodzicielstwem<sup>35</sup>.

Odpowiedzialność to konieczność, obowiązek moralny lub prawny, odpowiadania za swoje czyny i ponoszenia za nie konsekwencji. Jest to właściwość ludzkiego postępowania polegająca na możliwości lub gotowości ponoszenia konsekwencji własnego postępowania. Warunkiem odpowiedzialności jest wolność, świadomość i istnienie odpowiedniej sankcji (prawo, sumienie, opinia publiczna)<sup>36</sup>. W świetle tego odpowiedzialne rodzicielstwo będzie to postawa świadomego powołania do życia nowego człowieka i towarzyszenia mu od poczęcia aż do osiągnięcia dojrzałości. To wrażliwość na to, co dla dziecka jest dobre, obejmująca świadomość możliwych konsekwencji danego postępowania i rzeczywistą gotowość przyjęcia tych konsekwencji. Odpowiedzialne rodzicielstwo zaczyna się w chwili, gdy myślimy o poczęciu dziecka i trwa nieustannie aż do dojrzałości dziecka, przy czym każdy kolejny etap charakteryzuje się innymi zadaniami. Etapy najważniejsze to:

- a) poczęcie dziecka,
- b) bliski kontakt w okresie prenatalnym i dobre urodzenie,
- c) dobre wychowanie, wdrożenie do samowychowania (dbanie o potrzeby materialne i emocjonalne, uczucie odpowiedzialności za innych, rozmowy o sprawach intymnych, stopniowe przygotowanie do samodzielności)<sup>37</sup>.

Niestety osoba, która sama potrzebuje opieki i odpowiedzialności za nią, nigdy sama nie podejmie, nie będzie w stanie odpowiadać za

swoje dziecko. Dziecko od momentu poczęcia ma prawo do tego, aby zarówno matka jak i ojciec byli przy nim. Nie jest więc odpowiedzialnym postępowaniem czyn, który w swojej konsekwencji prowadzi do tego, że dziecko nie będzie miało obojga rodziców. Także świadome niedopuszczanie do poczęcia dziecka jest przejawem braku odpowiedzialności. Nie mogąc samemu kierować swoim życiem, nie będzie możliwości pokierować, a potem nakierowywać kogoś na właściwą drogę. Dziecko przez wiele lat potrzebuje od swoich rodziców opieki, wielu uczuć i wychowania tak, aby potrafiło samodzielnie żyć. Osoba nie mogąca spełnić tych warunków nie powinna nigdy podejmować próby posiadania potomstwa<sup>38</sup>.

\* \* \*

Małżeństwo jest zwińczeniem bliskiego związku i pokrewieństwa dwóch kompletnie obcych sobie osób. Jest to związek, który powinien być zobrazowaniem ich wzajemnego uczucia do siebie. Nie może być środkiem, dzięki któremu dwoje ludzi przysięga sobie wspólne życie do końca wspólnych dni, lecz jest wynikiem niespisanej wcześniej obietnicy. W związek powinni wstępować ludzie, którzy w pełni są świadomi praw i obowiązków wobec drugiego człowieka, które przyrzekają. Muszą rozumieć, że słowa te niosą za sobą olbrzymią odpowiedzialność. W jednej chwili sakramentalnego „tak” przysięgają sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską<sup>39</sup>.

Niezdolność do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich, chociażby jednego z nupturientów, powoduje nieważność małżeństwa. Niezdolność psychiczna to niezdolność do realizowania zgody małżeńskiej, a jedną z takich form jest niepoczytalność. Taka osoba może być inteligentna, posiadać używanie rozumu, wiedzieć, czym jest małżeństwo, jakie są jego obowiązki, ale na skutek zaburzeń natury psychicznej nie jest w stanie podjąć i wypełnić tych obowiązków. W domu zamiast ciepła rodzinnego i przyjemności bycia razem pojawiają się kłótnie, przemoc i różne formy dewiacji. Z czasem pojawiają się zaburzenia emocjonalne i różnorodne formy zaburzeń psychicznych.

Do niezdolności zalicza się wszystkie postacie patologii i psychopatologii, które niszczą osobowość. Zgoda małżeńska jest aktem woli, mocą którego mężczyzna i kobieta zawierają nieodwołane przymierze, wzajemnie siebie przekazując i przyjmując. Zgoda małżeńska zakłada działanie rozumu (świadomość), który umożliwia podjęcie właściwej

decyzji. Bez wzajemnej wymiany zgody małżeńskiej nie może być małżeństwa.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Zob. W. Siuda, *Elementy prawa dla ekonomistów*, Poznań 2000, s. 17.
- <sup>2</sup> Zob. J. Vanier, *Rozwój uczuć osoby upośledzonej umysłowo i problemy życia seksualnego*, w: *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 1988, s. 170.
- <sup>3</sup> Zob. S. Paździór, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999, s. 220.
- <sup>4</sup> Por. J. Reykowski, *Osobowościowe i sytuacyjne przesłanki agresji*, „Psychologia Wychowawcza”, 1973, nr 3, s. 302–303.
- <sup>5</sup> Por. R. Łapińska, M. Żebrowska, *Wiek dorastania. Zagadnienie dojrzałości emocjonalnej*, w: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, red. M. Żebrowska, Warszawa 1979, s. 720.
- <sup>6</sup> Zob. W. Góralski, *Zgoda małżeńska jako akt konstytuujący małżeństwo*, w: *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, red. W. Góralski, G. Dzierżon, Warszawa 2001, s. 21–58.
- <sup>7</sup> Por. D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, Poznań 1999, s. 28–29.
- <sup>8</sup> Zob. *Zanim wybierzesz... Przygotowanie do życia w rodzinie*, [aut.:] M. Grabowska [i in.], Warszawa 1998, s. 332.
- <sup>9</sup> Por. tamże, s. 245.
- <sup>10</sup> Tamże.
- <sup>11</sup> Zob. M.A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego*, Katowice 1967, s. 35.
- <sup>12</sup> *Prima Romana Synodus*, Roma 1960, s.191.
- <sup>13</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, n. 52.
- <sup>14</sup> Zob. *Zanim wybierzesz... Przygotowanie do życia w rodzinie*, dz. cyt., s. 245n.
- <sup>15</sup> Zob. S. Paździór, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby...*, dz. cyt., s. 221.
- <sup>16</sup> Por. tamże, s. 222.
- <sup>17</sup> Por. R. Sztymiler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997, s. 56n.
- <sup>18</sup> Tamże.
- <sup>19</sup> Zob. Z. Majchrzyk, L. Ciszewski, P. Cynkier, *Osobowość nieprawidłowa (makiaweliczna) jako możliwa przyczyna niezdolności do zawarcia ważnego małżeństwa. Opis przypadku*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii”, 9(2000), suppl. 1(9), s. 175–184.
- <sup>20</sup> Tamże.
- <sup>21</sup> Zob. J. Cymbała, *Istotne obowiązki małżeńskie i przyczyny niezdolności do ich podjęcia w wyrokach Roty Rzymskiej z lat 1983–1992 wydanych na podstawie kan. 1095 nr 3 kodeksu prawa kanonicznego, opublikowanych w „Decisiones”*, Olsztyn 2002, s. 76n.
- <sup>22</sup> Tamże.
- <sup>23</sup> Zob. R. Sztymiler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt., s. 45n.
- <sup>24</sup> Por. J. Cymbała, *Istotne obowiązki małżeńskie i przyczyny niezdolności do ich podjęcia...*, dz. cyt., s. 67n.
- <sup>25</sup> Por. R. Sztymiler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt., s. 89.
- <sup>26</sup> Zob. A. Dziega, *Wpływ zaburzeń osobowości na kanoniczną zdolność osoby do zawarcia małżeństwa. Słowo wstępne*, w: *Kościelne prawo procesowe. Materiały i studia*, red. A. Dziega, M. Greszata, t. 2, Lublin 2002, s. 7–9.
- <sup>27</sup> Zob. Z. Grocholewski, *Sędzia kościelny wobec ekspertów neuropsychiatrycznych i psychologicznych*, „Prawo Kanoniczne”, 31(1988), nr 5, s. 75–98.

<sup>28</sup> Por. A. Dzięga, *Wpływ zaburzeń osobowości...*, art. cyt., s. 7–9.

<sup>29</sup> Por. W. Góralski, *Żgoda małżeńska jako akt konstytuujący małżeństwo*, art. cyt., s. 21–58.

<sup>30</sup> Zob. J. Cymbała, *Istotne obowiązki małżeńskie i przyczyny niezdolności do ich podjęcia...*, dz. cyt., s. 76n.

<sup>31</sup> Por. R. Sztychmiller, *Istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt., s. 89.

<sup>32</sup> Zob. Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik psychologiczny*, Warszawa 2009, s. 65n.

<sup>33</sup> Zob. Z. Majchrzyk, *Osobowościowe i psychiczne przesłanki niezdolności do małżeństwa w świetle nowych uregulowań kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii”, 9(2000), supl. 1(9), s. 143–160.

<sup>34</sup> Tamże, s. 165n.

<sup>35</sup> Por. Z. Tyszk a, *Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną*, Bydgoszcz 1988, s. 76n.

<sup>36</sup> *Nowy leksykon PWN*, Warszawa 1998, s. 45n.

<sup>37</sup> Por. Z. Tyszk a, *Z metodologii badań socjologicznych...*, dz. cyt., s. 34n.

<sup>38</sup> Zob. Z. Majchrzyk, *Osobowościowe i psychiczne przesłanki niezdolności do małżeństwa...*, art. cyt., 143–160.

<sup>39</sup> Zob. R. Sztychmiller, *Istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt., s. 89.